

Klauzulę wykonalności nadano  
w dniu 12.02.2019r. r. pkt I ppkt 1  
na wniosek pełn. wierz. /K. 1273 /  
r.pr. T. N. .  
Na zarządzenie Sędziego  
z up. Kierownika Sekretariatu  
Starszy Sekretarz Sądowy  
Jolanta Guzowska-Dereń  
Sygn. akt I AGa 147/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 roku  
Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska – Żuk
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa (...) ( (...)) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.  
przeciwko A. O. i W. P.  
o zapłatę  
na skutek apelacji pozwanych  
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie  
z dnia 17 maja 2017 roku, sygn. akt VIII GC 446/14  
**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

1. **zasądza od pozwanej A. O. na rzecz powoda (...) ( (...)) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 112.848,17 (sto dwanaście tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych i siedemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2014r.,**

2. **oddala powództwo w stosunku do pozwanej A. O. w pozostałej części,**

3. **oddala powództwo w stosunku do pozwanej W. P. w całości,**

4. **ustala, że powód wygrał proces w 41% wobec pozwanej A. O., a pozwana A. O. wygrała w 59% i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu,**

5. **ustala, że pozwana W. P. wygrała proces w całości i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu,**

II. **oddala apelację pozwanej A. O. w pozostałym zakresie;**

III. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej W. P. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

IV. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. O. kwotę 1.753 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt trzy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agnieszka Sołtyka Edyta Buczkowska – Żuk Ryszard Iwankiewicz

**Sygn. akt I AGa 147/18**

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniosła przeciwko A. O. oraz W. P. solidarnie, pozew o zapłatę kwoty 275 758,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powódka wskazała, że pozwane są członkami zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i do Krajowego Rejestru Sądowego zostały wpisane w dniu 14 września 2009 r. Z tytułu wykonania usług przewozowych i magazynowych w roku 2011 prawomocnym wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 listopada 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: VIII GC 222/11 zasądzono od spółki (...) na rzecz powoda kwotę 291 024,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Po nadaniu w dniu 5 grudnia 2011 r. temu wyrokowi klauzuli wykonalności wierzyciel wszczął egzekucję zgodnie z wnioskiem z dnia 14 grudnia 2011 r. Pomimo upływu 2 lat, przeprowadzeniu zajęć oraz licytacji ruchomości, egzekucja nie przyniosła pozytywnych rezultatów.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 4 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu, zasądzając od pozwanych solidarnie na rzecz powoda – poza kwotą 275 758,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 sierpnia 2014 r. – kwotę 10 664 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie wniesionym w dniu 26 września 2014 r. pozwana A. O. zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodowej spółki kosztów procesu. Podniosła przy tym, że wydany przeciwko (...) spółce z o.o. wyrok o charakterze zaocznym jest wynikiem paraliżu decyzyjnego zarządu spółki. Podkreśliła, że dotychczas nie uznano egzekucji wobec spółki za bezskuteczną, a nadto, że we właściwym czasie zgłosiła wniosek o ogłoszenie upadłości, który to wniosek zwrócono ze względu na brak podpisu drugiego członka zarządu. Na wypadek uznania, że nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości pozwana podniosła, że wierzyciel nie poniósł szkody z tego tytułu. Kolejno wskazała, że jej mandat do sprawowania funkcji członka zarządu wygasł, a zatem nie ponosi ona odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

W dniu 10 października 2014 r. sprzeciw wniosła również pozwana W. P., żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana również podniosła argument o wygaśnięciu mandatu do sprawowania funkcji członka zarządu w (...) spółce z o.o. oraz opisała, że w połowie 2011 r., na skutek konfliktu wspólników spółki A. O. i J. B., po stronie której opowiedziała się pozwana, rozwiązano z nią umowę o pracę za rzekome naruszenie obowiązków pracowniczych (30 maja 2011 r.), a w czerwcu – bez zgody jej, jak również wspólnika – przeniesiono całą dokumentację spółki do nowej nieformalnej siedziby przy ul. (...) w S.. Od tego też czasu pozwana nie miała żadnego wpływu na prowadzenie spraw spółki ani nawet wstępu do siedziby spółki. Na skutek powyższego pozwana złożyła wniosek o upadłość spółki, jednak wezwanie do uzupełnienia braków formalnych tego wniosku zostało odebrane przez A. O. w dniu 15 lipca 2014 r. w Urzędzie Pocztowym, a na skutek nieprzekazania przesyłki pozwanej doszło do zwrotu wniosku. Pozwana podkreśliła, że wobec odizolowania jej przez drugiego członka zarządu od sfery finansów spółki, księgowości i dokumentacji, nie ponosi ona winy za niezłożenie wniosku o upadłość spółki. Zwróciła również uwagę na niezłożenie wniosku o upadłość przez ustanowionego 30 listopada 2011 r. kuratora S. K. oraz załamanie sytuacji finansowej spółki po pożarze magazynu w styczniu 2012 r.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt VIII GC 446/14 zasądził solidarnie od pozwanych A. O. i W. P. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 275 758,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2014 r. (pkt I) oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 20 988 zł tytułem kosztów postępowania (pkt II).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. powstała 14 września 2009 r. Od 14 września 2009 r. wspólnikami spółki – po 500 udziałów o wartości 25000 zł – są A. O. i J. B.. Do sprzedaży udziałów A. O. doszło na skutek propozycji K. K. (1) i M. K. (1), którzy wskazali, że w przypadku, gdy A. O. udziałów tych nie kupi, ona oraz jej mąż stracą pracę w spółce.

Członkami zarządu wpisanymi do Krajowego Rejestru Sądowego od 14 września 2009 r. są A. O. i W. P., a przy składaniu oświadczeń woli w imieniu spółki wymagane jest ich współdziałanie. Głównym przedmiotem działalności spółki był zakup w C. elektroprzętu (zwłaszcza ogrodniczego) oraz jego dystrybucja do sieci handlowych w Polsce.

Funkcję dyrektora w (...) spółce z o.o. w S. pełnił K. K. (1), który podejmował decyzje handlowe, jak i pracownicze. Ustalał warunki kontraktów, podpisywanych następnie przez członków zarządu spółki, podejmował decyzje o urloпах pracowników, w tym urloпах członków zarządu oraz decyzje ad-hoc. Decyzje w spółce podejmowała również żona K. K. (1) – M. K. (1). Posiadali oni dostęp do wszystkich dokumentów spółki. K. K. (1) decydował o tym, wobec którego kontrahenta zostaną spłacone należności.

Drugą osobą zarządzającą spółką, która nie posiadała żadnego stanowiska w spółce, był D. M. – konkubent J. B..

A. O. jest żoną kuzyna M. K. (1), z domu O.. Z (...) spółką z o.o. współpracowali również jako przedstawiciele handlowi: P. O. – brat M. K. (1), G. O. – mąż A. O. i M. O. (1) - brat G. O.. M. O. (2) – żona kuzyna męża A. O. zajmowała stanowisko asystenta dyrektora (K. K. (1)), zaś M. K. (1) – żona K. K. (1) pracowała w księgowości.

A. O. i W. P. przez pracowników spółki uważane były za osoby jedynie fikcyjnie pełniące funkcje członków zarządu. W. P. zajmowała się księgowością, zaś A. O. sprzedażą i logistyką. Współpracowały również przy dokonywaniu płatności na rzecz kontrahentów – na polecenie K. K. (1). A. O. i W. P. przychodziły do pracy tak jak pozostali pracownicy.

Po wybuchu konfliktu pomiędzy K. K. (1) i D. M. w połowie 2011 r. D. M., jako współwłaściciel lokalu zajmowanego przez (...) spółkę z o.o. odmówił wstępu pracownikom (...) spółki z o.o. do siedziby spółki przy ul. (...) w S.. Zakaz ten trwał przez kilka dni. Następnie poinformowano ochronę budynku o zakazie wpuszczania K. K. (1).

Po zabraniu – na polecenie K. K. (1) - części dokumentów i sprzętu z siedziby spółki przy ul. (...), spółka funkcjonowała dalej przy ul. (...) w S.. Jej zarządzaniem zajmował się K. K. (1). Część korespondencji w imieniu spółki odbierała – bezpośrednio w Urzędzie Poczтовым - A. O., a część trafiała do rąk W. P..

W. P. nie pojawiła się w nowej siedzibie spółki, podobnie jak J. B.. Pozostawały one w przekonaniu, że K. K. (1) nie wpuściłby ich do nowego miejsca prowadzenia działalności przez spółkę przy ul. (...).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 8 października 2009 r. Jedynym wspólnikiem tej spółki o kapitale zakładowym 5000 zł jest K. K. (3), który pełni również funkcję jedynego członka zarządu. Prokurentem spółki jest K. K. (1). Przedmiotem działalności spółki jest sprzedaż hurtowa maszyn i urządzeń rolniczych.

Do 2011 r. (...) funkcjonowała bardzo dobrze, a roczne przychody spółki wynosiły pomiędzy 1 mln, a ponad 2 mln zł.

Najstarsze stwierdzone przeterminowane zobowiązanie (...) spółki z o.o. opiewało na kwotę 11 830 zł, a termin jego zapłaty upłynął 14 stycznia 2010 r. (wierzyciel: (...) spółka z o.o. w P.). Do nieuregulowania zobowiązania wobec kolejnego wierzyciela doszło 10 maja 2010 r. (na kwotę 366 zł – Biuro Ochrony (...) w K.).

Przeterminowane zobowiązania spółki w roku 2010 wynosiły 140 730,92 zł. Zobowiązania te zwiększyły się do kwoty 156 002,31 zł w maju 2011 r., 247 284,15 zł w czerwcu 2011 roku oraz 1.506.801,56 zł w lipcu 2011 r., co spowodowane było wypowiedzeniem przez bank (...) umowy kredytu bankowego (800.000 zł). W lipcu 2011 r. istotna część zobowiązań była przeterminowana ponad 3 miesiące.

Suma bilansowa ustalona przez salda kont bilansowych majątku spółki w 2011 r. wynosiła począwszy od maja 2011 r. – 11 mln zł, a suma zobowiązań przeterminowanych przekraczająca 10% sumy bilansowej została osiągnięta z końcem lipca 2011 r.

Wartość sprzedaży netto (...) spółki z o.o. w lutym 2011 r. wynosiła 2 552 964 zł, w lipcu 2011 r. 1 628 470 zł, zaś w październiku 2011 r. – 320 232 zł, z czego 280 000 zł ze sprzedaży komorniczej. Wartość zakupów netto spółki wynosiła w październiku 2011 r. 347 907 zł (wobec 198 540 zł w lutym 2011 r., 4 136 129 zł w kwietniu 2011 r.), a w listopadzie 2011 r. 43 433 zł.

W dniu 7 października 2011 r. komornik sądowy w sprawie KM 1831/11 działający na wniosek wierzyciela (...) spółki z o.o. zajął ruchomości (...) spółki z o.o. o wartości 7.269.600,00 zł znajdujące się w magazynie spółki przy ul. (...) w S.. Zajęcie to, przy kumulacji zobowiązań przeterminowanych istotnych rozmiarów od lipca 2011 r., kumulacji konfliktu personalnego w spółce ograniczającego zdolność decyzyjną i operacyjną spółki, ograniczyło możliwości działania spółki w sposób przekreślający zdolność spółki do jej powrotu do rozmiarów działalności dających możliwość przewyższenia trudności płatniczych. Z tym też dniem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. popadła w stan trwałej niewypłacalności.

W IV kwartale 2011 r. sprzedaż towarów handlowych i ich zakupy spadły. W grudniu 2011 r. odnotowano ujemną wartość sprzedaży. Na koniec 2011 r. wartość przeterminowanych zobowiązań wyniosła 12.014.741,41 zł (wobec 1.893.710,00 zł w listopadzie 2011 r.), by w marcu 2012 r. osiągnąć kwotę 12.080.019,56 zł.

(...) spółka z o.o. złożyła sprawozdanie finansowe za rok 2009. Sprawozdań takich nie składała za lata 2010 i 2011. Brak jest również informacji o zestawieniu obrotów i sald na kontach syntetycznych za lata 2010-2012. Nie jest zatem możliwe ustalenie momentu powstania niewypłacalności w postaci stanu, w którym zobowiązania przewyższają wartość majątku.

Majątek masy upadłości (...) spółki z o.o. w S. wynosił 10 mln złotych wg cen ewidencyjnych, na który to majątek składały się towary handlowe i należności. Wartość likwidacyjna majątku oszacowana wg formuły Wilcoxa przy zastosowaniu współczynnika korygującego 0,7 wyniosła 7 mln złotych. Zobowiązania spółki wynosiły 12 mln złotych,

w tym w zobowiązania kat. II-III co najmniej 150 000 zł, a zobowiązania kat. IV 11 750 000 zł, przy kosztach postępowania upadłościowego 150 000 zł.

W przypadku złożenia wniosku o upadłość spółki w okresie od 8 października do 22 października 2011 r., wierzytelność powodowej spółki zostałaby zaspokojona w 57%.

Pismem z 30 maja 2011 r. A. O. jako prezes zarządu (...) spółki z o.o. rozwiązała umowę o pracę z W. P. (1) – bez zachowania okresu wypowiedzenia ze względu na „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy od dnia 20 maja 2011 r.”.

W dniu 5 lipca 2011 r. do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim wpłynął – podpisany przez W. P. - wniosek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

Wezwaniem z dnia 12 lipca 2011 r., doręczonym (...) spółce z o.o. w dniu 15 lipca 2011 r. pod adresem ul. (...) w S., wezwano spółkę do uzupełnienia braków formalnych wniosku m.in. poprzez uiszczenie opłaty stałej w kwocie 1000 zł oraz do uzupełnienia kilkunastu braków formalnych wniosku (m.in. poprzez wskazanie dłużników, okoliczności uprawdopodobniających wniosek, dołączenie spisu wierzycieli, aktualnego wykazu majątku, tytułów egzekucyjnych, informacji o reprezentantach spółki).

Wobec nieuzupełnienia braków formalnych wniosku, zarządzeniem z 16 września 2011 r. wniosek zwrócono. Zarządzenie to odebrała w dniu 26 września 2011 r. A. O..

W dniu 8 sierpnia 2011 r. do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze wpłynął wniosek A. O. z dnia 2 sierpnia 2011 r. o ustanowienie kuratora dla (...) spółki z o.o. w S.. Wnioskodawczyni wskazała na niemożność prawidłowego funkcjonowania spółki ze względu na konflikt pomiędzy członkami zarządu.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2011 r. wydanym w sprawie 10326/11/362 Sąd Rejonowy w Zielonej Górze ustanowił kuratora dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w osobie S. K..

W celu powołania organów S. K. zwołał zgromadzenie wspólników (...) spółki z o.o. w S. na dzień 9 lutego 2012 r. S. K. nie udało się doprowadzić do zmiany zarządu spółki.

Na skutek wniesienia skargi przez J. B. i W. P. na postanowienie z 30 listopada 2011 r., z dniem 1 lutego 2012 r. postanowienie ustanawiające kuratora utraciło moc, a A. O. wezwano do wskazania niezależnego kandydata na kuratora. M. K. (2) – sąsiad K. K. (1) zgodził się pełnić tę funkcję. M. K. (2) nie miał wcześniejszego doświadczenia w pełnieniu funkcji kuratora. Wniosek o ustanowienie kuratora (...) spółki z o.o. został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze wydanym w sprawie o sygnaturze 401/12/812 w dniu 6 lipca 2012 r.

Wyrokiem zaocznym wydanym 18 listopada 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt: VIII GC 222/11 przez Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądzono na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 291 024,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 12408,45 zł od dnia 29 maja 2011 roku; 12649,02 zł od dnia 31 maja 2011 roku; 44078,50 zł od dnia 5 czerwca 2011 roku; 75159 zł od dnia 11 czerwca 2011 roku; 4932,61 zł od dnia 12 czerwca 2011 roku; 12166,48 zł od dnia 21 czerwca 2011 roku; 1260,28 zł od dnia 22 czerwca 2011 roku; 41634,19 zł od dnia 30 czerwca 2011 roku; 21047,77 zł od dnia 2 lipca 2011 roku; 65687,95 zł od dnia 12 lipca 2011 roku

oraz zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 21 974 zł tytułem kosztów procesu. Wyrokowi temu nadano rygor natychmiastowej wykonalności, zaś postanowieniem wydanym 5 grudnia 2011 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie nadał temu wyrokowi – jako prawomocnemu – klauzulę wykonalności (punkt I) oraz zasądził od (...) spółki z o.o. w S. na rzecz (...) spółki z o.o. w G. kwotę 60 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego.

W dniu 14 grudnia 2011 r. powód złożył komornikowi sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Sulęcinie M. M. wniosek o wszczęcie egzekucji. Wniósł przy tym o prowadzenie egzekucji z ruchomości dłużnika zajętych w innych postępowaniach, znajdujących się w miejscach prowadzenia działalności gospodarczej, ze wszelkich składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa dłużnika, z majątku dłużnika odnalezionego lub ustalonego przez komornika w wyniku wszelkich innych czynności, w tym także tych podjętych w innych postępowaniach egzekucyjnych.

W dniu 19 grudnia 2011 r. Komornik Sądowy w sprawie KM 2329/11 prowadzonej na wniosek powódki dokonał nowego zajęcia ruchomości pozwanej, obejmujących stan magazynowy towarów przy ul. (...) w S. o wartości 7.269.615,12 zł przez zaznaczenie w protokole pierwszego zajęcia z dnia 7 października 2011 r.

W dniu 21 grudnia 2011 r. Komornik Sądowy dokonał nowego zajęcia samochodu P. (...) o nr rej. (...) przez zaznaczenie w protokole z 7 października 2011 r.

Komornik Sądowy w dniu 21 grudnia 2011 r. dokonał zajęcia wierzytelności przysługujących (...) spółce z o.o. od: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) Budowlanego spółki z o.o. w W., (...) spółki z o.o. w W., (...) spółki z o.o. w P., Naczelnika Urzędu Skarbowego w M., (...) spółki akcyjnej w K., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G..

Komornik dokonał również zajęcia wierzytelności wobec (...) spółki akcyjnej w Ł. (23 stycznia 2012 r.), (...) spółki z o.o. w P. (31 stycznia 2012 r.), (...) spółki z o.o. w P. (19 marca 2012 r.), (...) (17 stycznia 2012 r.).

Komornik dokonał również zajęcia rachunku bankowego dłużnika w (...) Banku (...) w G..

(...) spółka z o.o. w P. pismem z 3 stycznia 2012 r. poinformowała Komornika o braku zobowiązań wobec (...) spółki z o.o. w S.. Pismami z 30 grudnia 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w M. poinformował o nieistnieniu wierzytelności (...) spółki z o.o. w S., a (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. o tym, że to jej przysługuje wierzytelność wobec (...) spółki z o.o. W dniu 13 kwietnia 2012 r. (...) S.A. poinformowała o braku zobowiązań wobec (...) spółki z o.o.

Ponownego zajęcia wierzytelności (...) spółki z o.o. z tytułu nadpłaty podatku dochodowego, zwrotu podatku VAT oraz innych należności podatkowych Komornik dokonał 31 lipca 2012 r. Zajęcie to, wobec braku wierzytelności, nie istniało.

Dnia 24 kwietnia 2014 r. oraz 8 lipca 2014 r. odbyły się licytacje samochodu osobowego marki P. (...)z 2005 r.

W dniu 29 sierpnia 2011 r. (...) spółka z o.o. w S. zapłaciła powodowej spółce kwotę 100 000 zł tytułem „zapłata za FV wg ugody”.

Na wniosek powódki z dnia 13 stycznia 2012 r. prowadzoną egzekucję ograniczono o wpłaconą przez (...) spółkę z o.o. kwotę 100 000 zł.

Postanowieniem z 16 stycznia 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sulęcinie umorzył egzekucję o kwotę 70.687,05 zł należności głównej, 7.278,95 zł tytułem zaległych odsetek, 21.974 zł tytułem kosztów procesu oraz 60 zł tytułem kosztów klauzuli – wpłaconych bezpośrednio wierzycielowi przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. W dniach 21-22 stycznia 2012 r. doszło do pożaru magazynu (...) spółki z o.o., w wyniku którego spaleni uległa znaczna część przechowywanych towarów, o wartości około 5 mln zł.

W dniu 7 marca 2012 r. do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim wpłynął wniosek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku.

Zarządzeniem z dnia 12 marca 2012 r. wezwano do uzupełnienia braków formalnych wniosku poprzez uiszczenie opłaty od wniosku oraz m.in. przedłożenia dokumentacji finansowej spółki i podpisania wniosku zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w KRS.

Wobec niezuzupełnienia braków formalnych wniosku – uiszczono jedynie opłatę sądową, zaliczkę na koszty postępowania oraz uzupełniono część braków formalnych - zarządzeniem z dnia 4 kwietnia 2012 r. wniosek zwrócono.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 15 września 2011 r. w sprawie o sygn. akt: I Nc 60/11 nakazano (...) spółce z o.o. w S., aby zapłaciła A. O. kwotę 400 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotą 12 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 10 maja 2012 r. A. O., wskazując na wierzytelność wobec (...) spółki z o.o. z tytułu udzielonej spółce pożyczki w kwocie 327 684,66 zł złożyła – jako wierzyciel - wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wniosek ten zawierał braki formalne.

W toku egzekucji, w dniach 27 stycznia 2012 r., 9 lutego 2012 r., 28 lutego 2012 r., 6 kwietnia 2012 r., 25 kwietnia 2012 r., 8 maja 2012 r., 3 lipca 2012 r., komornik sądowy przeprowadził licytacje ruchomości należących do (...) spółki z o.o. stanowiących towar handlowy (m.in. pompy spalinowe, aeratory, kosiarki, odkurzacze do liści, hydrofony, wykaszarki, glebogryzarki, spawarki, piły elektryczne, opryskiwacze), wyposażenie biura oraz uszkodzone podczas pożaru urządzenia elektryczne.

Plan podziału sumy uzyskanej z ruchomości z licytacji z dnia 28 lutego 2012 r. (suma podlegająca podziałowi po odliczeniu opłaty egzekucyjnej i podatku VAT) w wysokości 25 037,60 zł, przy 10 sprawach uczestniczących w planie podziału przewidywał wypłatę do sprawy KM 2329/11 kwoty 2185,20 zł.

Plan podziału sumy uzyskanej z ruchomości z licytacji z dnia 28 lutego 2012 r.(suma podlegająca podziałowi po odliczeniu opłaty egzekucyjnej i podatku VAT) w wysokości 62 225,57 zł, przy 9 sprawach uczestniczących w planie podziału przewidywał wypłatę do sprawy KM 2329/11 kwoty 14 815,50 zł (7,7%).

Plan podziału sumy uzyskanej z ruchomości z licytacji z dnia 6 kwietnia 2012 r.(suma podlegająca podziałowi po odliczeniu opłaty egzekucyjnej i podatku VAT) w wysokości 155 806,91 zł, przy 8 sprawach uczestniczących w planie podziału przewidywała wypłatę do sprawy KM 2329/11 kwoty 7 895,24 zł (7,7%).

Plan podziału sumy uzyskanej z ruchomości z licytacji z dnia 8 maja 2012 r. (suma podlegająca podziałowi po odliczeniu opłaty egzekucyjnej i podatku VAT) w wysokości 255 258,49 zł, przy 15 sprawach uczestniczących w planie podziału przewidywał wypłatę do sprawy KM 2329/11 kwoty 4 177,37 zł (1,9 %).

Plan podziału sumy uzyskanej z ruchomości z licytacji z dnia 30 lipca 2014 r. (suma podlegająca podziałowi po odliczeniu opłaty egzekucyjnej i podatku VAT) w wysokości 3 248,74 zł, przy 17 sprawach uczestniczących w planie podziału przewidywał wypłatę do sprawy KM 2329/11 w kwocie 6,12 zł.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sulęcinie ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 2329/11 w wysokości 385,20 zł, które to koszty zostały zapłacone do kwoty 67,80 zł z zaliczki od wierzyciela. Poinformował również o przyznaniu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym na kwotę 1 800,00 zł.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2013 r. Komornik Sądowy poinformował powoda o prowadzeniu przeciwko (...) spółce z o.o. 15. postępowań egzekucyjnych oraz o zadłużeniu spółki na kwotę 13.206.716,52 zł i prowadzeniu spraw egzekucyjnych z tytułu zobowiązań podatkowych na kwotę 273.684,46 zł. Poinformował o jedynym skutecznym sposobie egzekucji w postaci egzekucji z ruchomości dłużnika i wyznaczeniu terminu licytacji na 19 września 2013 r.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu w dniu 15 września 2014 r. poinformował powoda o zamiarze umorzenia postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 2329/11. Wskazał przy tym, że w toku postępowania podejmowane czynności nie doprowadziły do ustalenia majątku dłużnika mogącego skutecznie zaspokoić roszczenia wierzyciela. Wyjaśnił również, że przeciwko (...) spółce z o.o. prowadzonych jest dwadzieścia postępowań

egzekucyjnych (bezsuktecznych), w tym trzy postępowania, w których wierzyciele korzystają z pierwszeństwa w zaspokojeniu należności (podatkowych na kwotę 279 137,25 zł i pracowniczych na kwotę 7 660,80 zł), stanu zadłużenia spółki na dzień 15 września 2014 r. wynosi 15.295.853,05 zł, a ruchomości będących przedmiotem licytacji wyznaczonej na 19 września 2013 r. zostały skradzione. Podał, że spółka nie posiada innego majątku, z którego komornik mógłby prowadzić skuteczną egzekucję.

Pismami z dnia 30 czerwca 2014 r. powód wezwał A. O. oraz W. P. do zapłaty kwoty 274.130,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami wskazując na odpowiedzialność odszkodowawczą każdej z nich w przypadku bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, w której pełniły funkcję członka zarządu.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo było zasadne. Podstawę prawną powództwa stanowi przepis art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy wskazał, że Kodeks spółek handlowych wskazuje trzy przesłanki dopuszczalności wystąpienia przez wierzyciela spółki z roszczeniem przeciwko członkom zarządu. Pierwszą z nich jest istnienie niezaspokojonej wierzytelności wobec spółki, druga to bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, czyli niemożność realizacji wierzytelności z majątku dłużnika, trzecia to posiadanie przez daną osobę statusu członka zarządu. W niniejszej sprawie pozwane nie kwestionowały istnienia niezaspokojonej wierzytelności, oraz, że tego, że egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Sąd wskazał, że członek zarządu chcąc uchylić się od odpowiedzialności musi wykazać jedną z okoliczności opisanych w art. 299 §2 k.s.h. (a więc to, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody).

Sąd Okręgowy podkreślał, że skutkiem istnienia regulacji art. 299 k.s.h. jest zwiększenie zaufania kontrahentów do rzetelności spółki z o.o. (jej zarządców) i wypłacalności tego podmiotu. Podkreślił, że w orzecznictwie SN na tle analogicznych do art. 299 k.s.h. regulacji art. 298 poprzednio obowiązującego kodeksu handlowego wyrażano pogląd o konieczności uwzględniania w toku wykładni tej regulacji przede wszystkim funkcji ochronnej praw wierzycieli (por. wyrok z 6 czerwca 1997 III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181).

Poglądy i argumenty prawne przytoczane wówczas przez Sąd Najwyższy sąd I instancji uznał za aktualne także w obecnym stanie prawnym, wskazując, że norma art. 299 k.s.h. jest bowiem jednym z ustawowych elementów mających wzmacniać zaufanie kontrahentów do spółki z o.o. Unormowania te mają na celu zapewnienie utrzymywania przez spółkę pod stałą kontrolą poziomu jej zadłużenia w stosunku do jej zobowiązań a w konsekwencji uniknięcie sytuacji, w których majątek spółki ulega likwidacji bez zaspokojenia jej zobowiązań.

W tym kontekście Sąd Okręgowy uwypuklił szczególną sytuację prawną członków zarządu w strukturze władz spółki z o.o. wynikającą z bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 201 i 204 k.s.h., w myśl których to zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę (art. 201 §1 k.s.h.), a prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki (art. 204 §1 k.s.h.). Wskazał, że w myśl art. 204 § 2 k.s.h. prawa do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Do tego dodał regulację art. 21 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, która nakłada na każdego członka zarządu spółki z o.o. osobiście (niezależnie od przyjętego w spółce sposobu reprezentacji) obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie 14 dni od zaistnienia ku temu przesłanek określonych przepisami tej ustawy. W tym kontekście prawnym stwierdził sąd meriti, że członek zarządu ma obowiązki i instrumenty prawne w zakresie pieczy nad sytuacją majątkową spółki i podejmowania niezwłocznych czynności w momencie, gdy sytuacja ekonomiczna spółki zagraża bezpieczeństwu obrotu gospodarczego.

Podkreślono, że obowiązki członka zarządu w tym zakresie skutkują odpowiedzialnością przede wszystkim wobec wierzycieli spółki. Zatem członek zarządu ma obowiązek podejmowania stosownych działań wynikających z



przytoczonych wyżej przepisów prawa niezależnie od woli i działań innych organów spółki (zgromadzenia wspólników czy też rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej), ale również niezależnie od woli innych członków zarządu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przyjęcie funkcji członka zarządu oznacza zarazem wzięcie na siebie odpowiedzialności za prawidłowe zgodne z przepisami prawa prowadzenie spraw spółki. Uczestniczenie w zarządzie spółki z o.o. postrzegane musi być więc jako działalność wysoce profesjonalna, a od osoby przyjmującej stanowisko w zarządzie oczekiwać należy świadomości prawnej na adekwatnym do przyjętej funkcji poziomie.

W ocenie sądu i instancji w realiach niniejszej sprawy strona powodowa wykazała bezskuteczność egzekucji wobec dłużnej spółki, w której pozwane pełniły funkcje członków zarządu, jak i istnienie wierzytelności względem (...) spółki z o.o. ( poprzez przedłożenie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 listopada 2011 r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności). Sąd dodał też, że zobowiązania (...) spółki z o.o. względem powodowej spółki żadna z pozwanych nie kwestionowała, a pozwane wskazywały jedynie na brak możliwości odwołania się od tego wyroku ze względu na konflikt pomiędzy nimi jako członkami zarządu (...) spółki z o.o.

Sąd wskazał, że celem wykazania bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko (...) spółce z o.o. powodowa spółka przedłożyła szereg dokumentów, w tym również pismo Komornika Sądowego z dnia 15 września 2014 r. (k. 346-347) zawierające informację o zamiarze umorzenia postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 2329/11 prowadzonej przeciwko spółce na podstawie wniosku egzekucyjnego powodowej spółki. Komornik Sądowy jednoznacznie wskazał na niemożność ustalenia majątku dłużnika, z którego roszczenie wierzyciela mogłoby zostać skutecznie zaspokojone oraz wyjaśnił, że stan zadłużenia spółki wynosi już niemal 15,3 mln zł (wobec 13,2 mln w sierpniu 2013 r. zgodnie z pismem z dnia 23.08.2013 r. – k. 120-121), zaś ostatnie składniki majątku spółki - ruchomości przeznaczone na licytację, której termin wyznaczono na dzień 19 września 2013 r., zostały skradzione. Wskazał również, że postępowania egzekucyjne, w których wierzyciele korzystają z pierwszeństwa w zaspokojeniu należności dotyczą zobowiązań podatkowych na kwotę 279137,25 zł oraz należności pracowniczych w kwocie 7660,80 zł.

O bezskuteczności egzekucji wobec (...) spółce z o.o. przekonała sąd meriti również treść planów podziału sum uzyskanych ze sprzedaży majątku spółki, z których każdy kolejny obejmował coraz większą liczbę wierzycieli, a kwoty przypadające powodowej spółce tytułem zaspokojenia wskazywały na malejący – począwszy od 7,7% - udział powódki w podziale sum uzyskanych w toku egzekucji.

W ocenie sądu meriti w świetle treści pism podmiotów, które miały być wierzycielami (...) spółki z o.o., a które istnienie jakichkolwiek wierzytelności wobec (...) spółki z o.o. kwestionowały, również nie mogło być mowy o istnieniu jakichkolwiek należności spółki, z których egzekucja mogłaby doprowadzić powodową spółkę do zaspokojenia.

Sąd Okręgowy zestawiając powyższe fakty z bezpowrotną utratą przez spółkę towaru spalonego w wyniku pożaru o wartości 5 mln zł, za który to towar nie wypłacono spółce odszkodowania, uznał, że przesłanka wykazania przez powódkę zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. bezskuteczności egzekucji prowadzonej z majątku (...) spółki z o.o. została spełniona. Podkreślił też, że pozwane nie wskazywały przy tym na istnienie jakiegokolwiek majątku, czy też wierzytelności (...) spółki z o.o. w S., z którego egzekucja pozwoliłaby na – choćby częściowe – zaspokojenie powodowej spółki.

Sąd Okręgowy wskazał, iż odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu, gdy niezaspokojona przez spółkę wierzytelność istniała (bez względu na jej wymagalność), a jednocześnie były członkami zarządu w czasie właściwym do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. została bowiem pomyślana jako sankcja za kierowanie sprawami spółki w sposób skutkujący bezskutecznością egzekucji prowadzonej przeciwko spółce.

Wskazał sąd, że w omawianej sprawie wierzytelność powódki w kwocie łącznej 291 024,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot składających się na należność główną powstawała w okresie od maja do lipca

2011 r. – na co wskazuje treść wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 listopada 2011 r. Czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki przypadła zaś na okres od 8 października do 22 października 2011 r.

Sąd Okręgowy podniósł, iż zgodnie z treścią pełnego odpisu KRS A. O. i W. P. zostały wpisane do KRS jako członkowie zarządu w dniu 14 września 2009 r. i do dnia orzekania pełniły taką funkcję w spółce (...). W konsekwencji Sąd uznał, że wiarygodność powódki istniała w chwili, w której pozwane były członkami zarządu, jak również, że były one członkami zarządu w czasie właściwym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o.

Co do podnoszonej przez pozwane argumentacji o wygaśnięciu mandatu członków zarządu wskazał sąd, że żadna z pozwanych nie przedłożyła umowy spółki, z której miało (k. 302) wynikać, że „kadencja zarządu lub mandat członka zarządu trwa od trzech do pięciu lat obrotowych”. W ocenie sądu żaden z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wskazywał również, na jaki czas trwania mandatu powyższe funkcje zostały pozwanym powierzone.

Sąd meriti przywołał pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2011 roku, sygn. II CSK 29/11, LEX nr 1043996, iż w razie powołania członka zarządu na czas nieoznaczony, nie znajdują zastosowania przepisy art. 202 §1-2 k.s.h., lecz §4 tego przepisu (mandat członka zarządu wygasa również wskutek śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu), co oznacza, że członek zarządu powołany na czas nieoznaczony będzie pełnił swoją funkcję tak długo, dopóki nie spełni się którakolwiek z przesłanek wygaśnięcia mandatu w nim określona, w szczególności zaś, dopóki nie zostanie uchwałą wspólników odwołany). Zauważono, że należy przy tym odróżnić pojęcie mandat od kadencji. Zgodnie z art. 202 §1 k.s.h. jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu. Przepis § 2 stanowi zaś, że w przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Mandat jako uprawnienie do pełnienia funkcji może przysługiwać zatem nawet po upływie kadencji.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nawet przyjmując argumentację pozwanych – wobec wpisania ich do KRS we wrześniu 2009 r. – ich mandat upłynąłby najwcześniej we wrześniu 2012r. (a najpóźniej we wrześniu 2015 r.), a zatem w czasie, w którym spółka już nie funkcjonowała i niemal rok po zaistnieniu przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o.

Wobec wykazania przez powódkę spełnienia przez pozwane przesłanek obciążenia odpowiedzialnością za zobowiązania (...) spółki z o.o., Sąd Okręgowy w dalszej kolejności ocenił argumentację pozwanych co do uwolnienia się przez nie od odpowiedzialności za zobowiązania tej spółki.

Sąd I instancji zauważył, że pozostające w głębokim konflikcie pozwane broniły się przed żądaniem pozwu obciążając się wzajemnie odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację. Ich wspólne zarzuty sprowadzały się do tezy, iż zostały ustanowione członkami zarządu jedynie grzecznościowo.

Sąd stwierdził, że niezależnie od rzeczywistych okoliczności towarzyszących objęciu funkcji członków zarządu przez pozwane, przeprowadzone w sprawie dowody – zwłaszcza dowody z zeznań świadków M. O. (2), D. Ś., M. T., S. K., K. P., M. O. (1), G. O. i I. P. - jednoznacznie potwierdziły figurantwo pozwanych w (...) spółce z o.o. oraz to, że każda z nich działała w interesie (na polecenie) osób rzeczywiście zarządzających spółką, które - podobnie jak same pozwane - od połowy 2011 r. pozostawały w głębokim konflikcie. Sąd stwierdził też, że postępowanie dowodowe wykazało, że decyzje w spółce były podejmowane nie przez członków zarządu, a przez inne osoby - K. K. (1) i D. M..

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał w ocenie Sądu Okręgowego wszelkie podstawy do ustalenia, że A. O. i W. P. wyraziły zgodę na „figurantwo” i prowadzenie spraw (...) spółki z o.o. przez osoby nieujawnione w rejestrze

przedsiębiorców. Z faktu, że do dnia orzekania – przynajmniej formalnie - pełnią funkcję członków zarządu spółki (...), wnioskował sąd meriti, że żadna z nich z pełnionej funkcji nie zrezygnowała.

Sąd Okręgowy stwierdził, że tego rodzaju patologiczne sytuacje w spółkach, gdy pewne osoby powoływane są na członków zarządu i następnie są ujawniane w tym charakterze w rejestrze, ale wcale nie dla wykonywania swoich funkcji, zdarzają się stosunkowo często. Takim osobom można przypisać winę, o której mowa w art. 299 §2 k.s.h.

Sąd I instancji stwierdził, że przyjęcie, iż tzw. nominalni członkowie zarządu nie ponoszą co do zasady żadnej odpowiedzialności sprzyjałoby akceptowaniu przez wymiar sprawiedliwości niewłaściwych stosunków w spółkach i powoływaniu na członków zarządu figurantów. W efekcie mogłoby to doprowadzić do znacznego osłabienia czy wręcz wypaczenia funkcji ochronnej art. 299 k.s.h. dla wierzycieli spółki. Byłoby sanowaniem nieuczciwości w prowadzeniu działalności gospodarczej, której przejawem jest ujawnienie w rejestrze osób niedziałających w praktyce jako członkowie zarządu. Stąd takie osoby, z punktu widzenia art. 299 k.s.h., w ocenie Sądu Okręgowego powinny być traktowane tak jak zwykli członkowie zarządu, co łączy się z ponoszeniem przez nich odpowiedzialności za zobowiązania spółki, w szczególności, iż przepis ten nie uzależnia tej odpowiedzialności od faktycznego wykonywania funkcji członka zarządu, za wyjątkiem sytuacji, w której dana osoba nie mogła faktycznie pełnić tej funkcji z powodu absolutnie od niej niezależnego np. spowodowanego ciężką chorobą, pobytem w szpitalu, w areszcie itp.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność członka zarządu jest niezależna od tego, czy niewypłacalność spółki, spowodowana zaciąganiem zobowiązań przekraczających jej możliwości płatnicze, była zawiniona przez zarząd, czy też powstała z przyczyn leżących po stronie innych organów spółki, jej wspólników lub z przyczyn obiektywnych. Ustawodawca w art. 299 k.s.h. nie łączy odpowiedzialności z faktycznym wykonywaniem obowiązków członka zarządu, nie ma w tym przepisie zapisu, że odpowiedzialność ponosi osoba pełniąca czy wykonująca funkcję członka zarządu, tylko jest zwrot „członek zarządu”. Podstawą powstania odpowiedzialności jest sam fakt bycia członkiem zarządu, a świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu ani z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie.

Sąd Okręgowy w podsumowaniu stwierdził, że jeżeli ktoś świadomie godzi się na to, że będzie tylko „na papierze” pełnił funkcję członka zarządu, a w rzeczywistości decyzje będą podejmowane przez inne osoby, nie może powoływać się na to, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności, o której stanowi art. 299 k.s.h. Pozwane, od samego początku godząc się na powołanie do pełnienia funkcji członków zarządu z rolą „figurantów”, godziły się jednocześnie na firmowanie wszelkich działań osób faktycznie zarządzających spółką. Tym samym akceptowały także wszystkie działania tych osób, bez względu na to czy były to działania dla spółki korzystne czy też nie.

Sąd Okręgowy przypomniał również, że pełnienie funkcji członka zarządu równoznaczne jest z istnieniem po jego stronie szeregu obowiązków, w tym monitorowania działalności spółki. Członek zarządu winien więc znać na bieżąco stan finansowy spółki, by ocenić możliwość spłaty jej zobowiązań, zaś w sytuacji budzącej wątpliwości co do jej wypłacalności, podjąć działania zmierzające do zaspokojenia swoich wierzycieli, w tym zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, co z kolei w przyszłości mogłoby dać podstawę do uwolnienia członka zarządu od odpowiedzialności za zobowiązania składkowe. Tak więc wina członka zarządu powinna być oceniana według miary podwyższonej staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą.

Przechodząc do przesłanek uwolnienia się członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od zobowiązań spółki, Sąd Okręgowy przypomniał treść §2 art. 299 k.s.h., zgodnie z którym „członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody”. Wskazał, że wprowadzone w art. 299 k.s.h. domniemanie winy członka zarządu, skutkujące jego osobistą odpowiedzialnością, polega na

możliwości postawienia członkowi zarządu zarzutu doprowadzenia do bezskuteczności egzekucji. Podniósł, że od tego zarzutu członek zarządu może się uwolnić poprzez udowodnienie braku swojej winy za bezskuteczność egzekucji wierzyciela z majątku spółki. Sąd stwierdził, że do bezskuteczności egzekucji dochodzi bowiem na skutek nienależytego prowadzenia przez członka zarządu spraw spółki, przy czym nienależyte prowadzenie spraw spółki oznacza takie działania (bądź zaniedbania) członka zarządu, które doprowadziły do sytuacji niewypłacalności spółki i tym samym bezskuteczności egzekucji. Stosownie do art. 293 § 2 k.s.h. członek zarządu powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Nienależyte prowadzenie spraw spółki, które w konsekwencji doprowadzi do jej niewypłacalności (bezskuteczności egzekucji) skutkuje – z mocy art. 299 k.s.h. – osobistą odpowiedzialnością członka zarządu za zobowiązania spółki.

Podkreślił sąd meriti, że przepis art. 299 k.s.h. specyficznie reguluje rozkład ciężaru dowodzenia, przewidując domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a co za tym idzie możliwości zaspokojenia długów oraz ze względu na podwyższoną miarę staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą. W związku z tym właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość to moment, gdy członek zarządu wie albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego.

Pozwane w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazały zaistnienia którejkolwiek z okoliczności wyłączających ich odpowiedzialność zgodnie z art. 299 §2 k.s.h. Wprawdzie każda z nich złożyła wniosek o upadłość spółki, jednak żaden z tych wniosków nie został złożony skutecznie.

W o cenie sądu I instancji wniosek W. P. z dnia 5 lipca 2011 r. nie tylko został złożony za wcześnie w stosunku do zaistnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości, z licznymi brakami formalnymi, w tym brakiem opłaty, ale również – wbrew twierdzeniom pozwanej, która wskazywała na odebranie zarządzenia przez A. O. – wezwanie do uzupełnienia jego braków zostało odebrane przez osobę upoważnioną do odbioru (podpis wskazuje na D. Ś.) w siedzibie spółki przy ul. (...) w S. (a zatem w starej siedzibie spółki, do której pozwana miała dostęp). Brak było w ocenie sądu również jakichkolwiek danych, które wskazywałyby, że pozwana podejmowała próby uzupełnienia braków formalnych wniosku, jak również by – po dowiedzeniu się o jego zwrocie – zwrot ten kwestionowała. Pozwana nie wyjaśniła przy tym, z jakich powodów wniosek ten był niekompletny i dlaczego nie uzupełniła jego braków formalnych.

Nadto, w ocenie sądu nic nie stało na przeszkodzie, by wniosek o upadłość – choćby bez podpisu drugiego członka zarządu – pozwana złożyła ponownie. W świetle bowiem art. 20 ust.2 pkt 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu obowiązującym w czasie właściwym do złożenia wniosku o upadłość (...) spółki z o.o. - prawo i obowiązek złożenia wniosku o upadłość w stosunku do osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną miał „każdy, kto ma prawo je reprezentować sam lub łącznie z innymi osobami”. Innymi słowy, obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spoczywa na każdym członku zarządu osobiście i dla prawidłowości jego złożenia nie jest wymagane złożenie podpisów przez wszystkich członków zarządu. W takim przypadku wniosek taki traktowany byłby jako wniosek pochodzący od spółki.

Sąd stwierdził, że pozwana W. P. enigmatycznie wskazywała, że nie uzupełniła braków formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ nie miała wglądu do dokumentacji finansowej spółki, zabranej przez A. O. i K. K. (1). W swoich zeznaniach przyznała jednak, że była w posiadaniu komputera z danymi spółki na koniec kwietnia 2011 r., którego to komputera nie chciała wydać kuratorowi S. K.. Pozwana wskazywała również na to, że została zwolniona z pracy w charakterze księgowej przez A. O.. W świetle pełnionej przez pozwaną funkcji członka zarządu, taka próba zrzucenia odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, zwłaszcza z uwzględnieniem tego, że pomimo deklarowanego braku jakiegokolwiek wpływu na działalność spółki, pozwana do dnia dzisiejszego nie złożyła rezygnacji z funkcji członka zarządu, nie mogła zostać przez sąd meriti zaakceptowana.

Sąd Okręgowy ponownie zaznaczył, że Kodeks spółek handlowych wprowadza miernik podwyższonej staranności w odniesieniu do osób wchodzących w skład zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (a także innych organów). Wykonywanie obowiązków przez członków zarządu winno się zatem odbywać z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Obejmuje ona w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowanie zasobami ludzkimi oraz obowiązek znajomości przepisów prawa i następstw wynikających z ich naruszenia. Pozwana przyjmując funkcję członka zarządu niejako złożyła oświadczenie, że ma odpowiednią wiedzę, doświadczenie, umiejętności oraz możliwości realizacji przyjętych zadań, wobec czego powinna ze wzmoczoną uwagą przyglądać się relacjom zobowiązań i majątku spółki. Świadome podjęcie się przez pozwaną roli jedynie „papierowego” członka zarządu i zaniedbanie przyjętych na siebie zobowiązań nie mogło zatem w ocenie sądu I instancji skutkować wyłączeniem jej odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

W odniesieniu do wniosku o upadłość złożonego przez A. O. – Sąd Okręgowy uznał, że wniosek ten nie tylko posiadał braki formalne, które nie zostały uzupełnione (wskazując na argumentację tożsamą z opisaną powyżej), ale przede wszystkim sam wniosek pozwanej był już spóźniony.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w czasie właściwym na złożenie wniosku o upadłość (...) spółki z o.o. brzmienie art. 11 ust 1 i 2 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003r., nr 60, poz. 535 ze zm.) uznawało dłużnika za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje on swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (ust.1). Zgodnie z ust. 2 przepisu - dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Obowiązujący w 2011 r. przepis art. 21 ust 1 wskazywanej ustawy przewidywał z kolei, że dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, obowiązek, o którym mowa w ust. 1, spoczywa na każdym, kto ma prawo go reprezentować sam lub łącznie z innymi osobami (art. 21 ust 2). Osoby, o których mowa w ust. 1 i 2, ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku w terminie określonym w ust. 1 (art. 21 ust 3).

Sąd Okręgowy stwierdził, że aktualnie utrwalone jest stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane m.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. II UK 218/11 (Legalis nr 526873), iż przepis art. 11 ustawy statuuje dwie samodzielne niezależne podstawy ogłoszenia upadłości spółki kapitałowej (zob. też wyrok SN w sprawie V CKN 342/01). Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż na „na gruncie Prawa upadłościowego z 1934 r. pierwszą (podstawą ogłoszenia upadłości) było zaprzestanie płacenia długów i wówczas nie miała znaczenia wartość majątku dłużnika, skoro nie płacił długów. Drugą była sytuacja, w której długi były regulowane, lecz majątek dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie wszystkich długów (art. 1 § 1 i § 2 Prawa upadłościowego z 1934 r.). Te podstawy upadłości nie różnią się istotnie od regulacji mającego zastosowanie w sprawie Prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r. W konkluzji powyższego, jak podkreślił Sąd, właściwy czas zgłoszenia wniosku o upadłość należy oceniać w pierwszej kolejności w odniesieniu do konkretnej podstawy upadłości. „Jeżeli jest nią zaprzestanie płacenia długów, to tylko to uzasadnia ogłoszenie upadłości bez badania czy majątek spółki zaspokoi wierzycieli choćby częściowo i równomiernie”. Ocena ta może mieć znaczenie w drugiej przyczynie upadłości, to znaczny, gdy majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Wówczas właściwego czasu zgłoszenia wniosku o upadłość nie należy wprost rozumieć wprost jako terminu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, przewidzianego w art. 5 Prawa upadłościowego z 1934r., niemniej jednak przepis ten nie może być pomijany w wykładni tego terminu. Przedsiębiorca powinien zgłosić w sądzie wniosek o upadłość w terminie dwóch tygodni od dnia zaprzestania płacenia długów (art. 5 Prawa upadłościowego z 1934 r. i art. 21 Prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r.)

Sąd Okręgowy ustalił za opinią biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, że stan trwałej niewypłacalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wystąpił w dniu 7 października 2011 r. i od tej daty należy liczyć termin do skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Zgodził się również Sąd z tym, że spółka, w której

nastąpiła kumulacja zobowiązań przeterminowanych istotnych rozmiarów od lipca 2011 r., wypowiedzenie umowy kredytu bankowego (także lipiec 2011 r.) oraz istotne ograniczenie zdolności decyzyjnych i operacyjnych spółki, stała się trwale niewypłacalna dopiero na skutek zajęcia przez komornika sądowego zapasów spółki na kwotę 7 mln złotych właśnie w dniu 7 października 2011 r. Sąd zauważył (k. 923), że w październiku 2011 r. sprzedaż netto spółki wyniosła 320 232 zł (wobec 2, 5mln w lutym 2011 r. i 1,6 mln w lipcu 2011 r.), z czego sprzedaż komornicza opiewała na kwotę 280 000 zł, a począwszy od następnego miesiąca nastąpił kilkukrotny spadek dokonywanych przez spółkę zakupów. W ocenie sądu meriti biegły prawidłowo zatem uznał, że dopiero zajęcie towaru o tak istotnej wartości skutkowało utrwaleniem się stanu niewypłacalności spółki i brakiem możliwości dalszego prowadzenia jej działalności w dotychczasowym rozmiarze. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do kwestionowania opinii biegłego w zakresie, w jakim wskazał on na brak wiarygodnych informacji odnośnie czasu wystąpienia niewypłacalności w postaci stanu, w którym zobowiązania przewyższają wartość majątku, przy czym stan ten nie wystąpił przed majem 2011r.

W ocenie sądu I instancji zawirowania, jakie miały miejsce w spółce w lipcu 2011 r., dość obrazowo opisane przez przesłuchiwanych w sprawie świadków (wybuch konfliktu, zmiana siedziby spółki, niewpuszczanie członków zarządu i wspólników do siedziby, wynoszenie sprzętu i dokumentów oknami), usystematyzowane w opinii biegłego, wskazywały na niemożność dalszej egzystencji spółki – ze względu na konflikt wspólników i związanych z nimi członków zarządu. W tym czasie jednak spółka – mimo ograniczania działalności – w dalszym ciągu funkcjonowała, realizując swoje zobowiązania w sposób wybiórczy (także w odniesieniu do powodowej spółki) aż do marca 2012 r. W tym jednak czasie (tj. w lipcu 2011 r.) stan ten nie miał charakteru trwałego.

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanej A. O. o braku potwierdzeń W. P. na realizowanych względem powodowej spółki przelewach. Niezależnie od tego, czy taki fakt miał miejsce, czy też nie – dla oceny odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania (...) spółki z o.o., nie miał on większego znaczenia. Istotne w ocenie sądu meriti było natomiast to, że wybiórczo realizując zobowiązania spółki względem kontrahentów oraz zaniedbując obowiązki członków zarządu związane ze złożeniem wniosku o upadłość, postępowanie pozwanych jako członków zarządu spółki było sprzeczne z celem postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokajanie wszystkich wierzycieli.

Sąd Okręgowy na marginesie zaznaczył, że spółka przed konfliktem członków zarządu (a przede wszystkim osób zarządzających spółką w rzeczywistości) prosperowała bardzo dobrze, na co wskazują osiągnięte przychody roczne na poziomie 1-2 mln złotych. To konflikt pomiędzy (rzeczywistymi) wspólnikami, który przeniósł się na członków zarządu, doprowadził do paraliżu decyzyjnego w spółce, a w konsekwencji do jej niewypłacalności. Powyższe jednak – ze względów opisanych powyżej - nie mogło prowadzić do zwolnienia któregokolwiek z pozwanych z odpowiedzialności za zobowiązania (...) spółki z o.o.

Także działania prowadzące do ustanowienia kuratora w sierpniu 2011 r. w ocenie sądu i instancji nie zwalniają żadnej pozwanej (zwłaszcza A. O.) z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Ustanowienie kuratora nie przyniosło efektu, nadto jego ustanowienie miało miejsce w czasie, w którym minął już właściwy czas na złożenie wniosku o upadłość (...) spółki z o.o., zadłużenie spółki wynosiło kilkanaście milionów złotych, a jej towar został zajęty przez komornika.

Podnoszona przez pozwane okoliczność w postaci pożaru, który wybuchł w magazynie spółki w nocy z 21 na 22 stycznia 2012 r., a w wyniku którego spaleni uległ towar wart ok. 5 mln złotych, w ocenie Sądu Okręgowego nie miała tak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jakie próbowały mu nadać pozwane. Sąd stwierdził, że w opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości przeprowadzono symulację, której wyniki wskazywały na to, że przy prawidłowym i terminowym zgłoszeniu wniosku o upadłość, na skutek sprawniejszego w stosunku do egzekucji komorniczej prowadzenia egzekucji generalnej przez ustanowionego syndyka oraz obowiązku jego zabezpieczenia, towar znajdujący się w magazynach spółki zostałby sprzedany jeszcze przed pożarem, a nadto podlegałby pewniejszemu zabezpieczeniu przed m.in. pożarem, niż w przypadku jego zajęcia przez komornika. Sąd dodał, że nawet gdyby towar ten nie został uchroniony przed pożarem, dla oceny zaistnienia przesłanek z art. 299 k.s.h. miałyby to drugorzędne znaczenie, skoro w przypadku prawidłowego i terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, pozwane zwolniłyby się z odpowiedzialności za jej zobowiązania.

W tym kontekście za bezprzedmiotowe Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanych dotyczące zastosowania przez biegłego metody szacowania majątku upadłego metodą Wilcoxa. Metoda ta jest uproszczoną metodą szacowania wartości likwidacyjnej przedsiębiorstwa, w której to wartość przedsiębiorstwa szacowana jest z punktu widzenia możliwości zaspokojenia roszczeń jego wierzycieli. Rozumie się ją jako wartość netto przedsiębiorstwa w przypadku wymuszonej sprzedaży. Istotą wymuszonej sprzedaży jest między innymi sprzedaż majątku likwidowanego przedsiębiorstwa po cenach niższych niż to się odbywa w ramach funkcjonującej działalności gospodarczej ze względu na sprzedaż hurtową, nakierowaną na chęć jak najszybszego uzyskania środków na spłatę wierzycieli. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że biegły przeprowadzał symulacje w sposób alternatywny, przy czym zarówno przyjęte przez biegłego założenia, jak i (uproszczona) metoda obliczenia stopnia zaspokojenia powódki w przypadku terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wskazywały na wielokrotną różnicę pomiędzy rzeczywistym, a potencjalnym (57-58%) stopniem zaspokojenia powodowej spółki w przypadku skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. we właściwym czasie.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego żadna z pozwanych nie obaliła domniemania wynikającego z przepisu art. 299 k.s.h.

W odniesieniu do wysokości dochodzonej kwoty, to również w tym zakresie zdaniem Sądu Okręgowego pozwane nie podniosły żadnych zarzutów. Zauważył Sąd, że brzmienie art. 299 § 1 k.s.h. nie daje podstaw do zawężenia jego znaczenia w ten sposób, że obejmuje on tylko niektóre zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Stąd brak podstaw, aby twierdzić, że przepisem tym nie są objęte zobowiązania z tytułu kosztów procesu i postępowania klauzulowego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zwłaszcza że wierzyciel musi je ponieść, aby uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko niej, umożliwiając mu, w wypadku bezskutecznej egzekucji, dochodzenie roszczenia, o którym mowa w art. 299 § 1 k.s.h. W konsekwencji w ocenie sądu meriti – jak prawidłowo wyliczono w pozwie - po wpłacie kwoty 100.000 zł w dniu 29 sierpnia 2011 r. i ograniczeniu egzekucji, na dzień 29 sierpnia 2011 r. do zapłaty pozostała należność główna w wysokości 220 337,20 zł oraz wynikłe z tego koszty i dalsze odsetki, zaś po dokonaniu rozliczeń planów podziału – 213 931,38 zł. W toku egzekucji wyegzekwowano łącznie 29 759,98 zł. Na dzień wniesienia pozwu, tj. 14 sierpnia 2014 r. odsetki wyniosły 61 827,52 zł i doliczono je do wartości żądania jako element zobowiązania (...) spółki z o.o. wobec powoda, co do którego egzekucja okazała się bezskuteczna.

Tak prawidłowo obliczoną wysokość należności Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zgodnie z art. 299 §1 k.s.h.

W odniesieniu do odsetek – powodowa spółka żądała ich zasądzenia od dnia 14 sierpnia 2014 r., tj. od dnia wniesienia pozwu i żądanie to było uzasadnione. Sąd stwierdził, że roszczenie wobec członka zarządu określone w art. 299 k.s.h. powstaje w zasadzie w chwili bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już wtedy, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Termin spełnienia takiego świadczenia odszkodowawczego nie jest jednak oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i dopiero od dnia wymagalności świadczenia wierzyciel może, zgodnie z art. 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu. Wezwania do zapłaty powódka skierowała do pozwanych pismami z 30 czerwca 2014 r., a zatem w chwili wniesienia pozwu A. O. i W. P. pozostawały w opóźnieniu z zapłatą zobowiązań.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt II sentencji wyroku oparte zostało na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Konsekwencją uwzględnienia powództwa co do całości należności głównej było obciążenie kosztami niniejszego postępowania pozwanych, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną na rzecz powódki kwotę 20 988 zł składa się opłata od pozwu w kwocie 13 788 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7200zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosły obie pozwane.

Pozwana A. O. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej jej i zarzucając naruszenie przepisów:

I. prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nierozważnie wszechstronnie materiału dowodowego, co doprowadziło do:

- całkowitego pominięcia przy wydawaniu rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, okoliczności związanych z pożarem towaru znajdującego się w magazynach spółki (...) sp. z o.o., którego konsekwencją byłoby zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym na takim samym poziomie jaki został osiągnięty w wyniku planów podziału zrealizowanych przez komornika sądowego, a tym samym wypełnienia się przesłanek wynikających z przepisu art. 299 § 2 k.s.h. (brak szkody wierzyciela) zwalniających członka zarządu od odpowiedzialności za zobowiązania spółki;
- ewentualnie pominięcia przy ustalaniu wysokości kwoty, do jakiej sięga odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o., wniosku opinii biegłego, zgodnie z którym wierzytelność powoda w postępowaniu upadłościowym zostałaby zaspokojona w 57 %;

2. art. 328§2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku rozważań odnoszących się do:

- wpływu, bądź jego braku, pożaru towaru znajdującego się w magazynach spółki (...) sp. z o.o., na zakres odpowiedzialności pozwanej ad 1 za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o.;
- podstaw zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda całej dochodzonej przez niego w niniejszym postępowaniu kwoty, mimo wniosku opinii biegłego (uwzględnionego w ustaleniach faktycznych uzasadnienia wyroku), zgodnie z którym wierzytelność powoda zostałaby zaspokojona w postępowaniu upadłościowym w takim samym zakresie jak obecnie w toku egzekucji ewentualnie maksymalnie w 57%;

II. prawa materialnego, tj. przepisu art. 299§2 Kodeksu spółek handlowych, poprzez jego niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji przypisanie pozwanej ad 1 odpowiedzialności za całe niewyegzekwowane zobowiązanie spółki (...) sp. z o.o. wobec powodowej spółki, mimo zaistnienia przesłanek wyłączających (co najmniej w części) tę odpowiedzialność.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w stosunku do A. O. oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że sąd I instancji pomimo uwzględniania w uzasadnieniu faktycznym okoliczności dotyczącej stopnia zaspokojenia powoda w sytuacji złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim terminie (57%) nie odniósł się do tego w kontekście zakresu odpowiedzialności członków zarządu. Podobnie przy ocenie materiału dowodowego i sporządzaniu uzasadnienia zupełnie marginalnie została potraktowana, niekwestionowana przez strony postępowania, okoliczność losowa w postaci pożaru towaru znajdującego się w magazynie spółki (...) sp. z o.o. oraz jej konsekwencja w postaci braku możliwości zaspokojenia wierzycieli w stopniu wyższym niż taki, jaki został osiągnięty w wyniku planów podziału zrealizowanych przez komornika sądowego. W ocenie bowiem skarżącej członek zarządu odpowiada jedynie za taką część należności, jaką otrzymałby wierzyciel w zainicjowanym we właściwym czasie postępowaniu upadłościowym (w przypadku spółki (...) sp. z o.o. - 57 % lub 0% ).



Rozwijając natomiast zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, skarżąca podkreślała, że uregulowana w przepisie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, których egzekucja okazała się bezskuteczna, ma charakter deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Szkoda, jako podstawa odpowiedzialności członka zarządu, musi być utożsamiana z obniżeniem potencjału majątkowego spółki, a nie z bezpośrednim uszczerbkiem w majątku wierzyciela. Powyższe oznacza konieczność porównania majątku powódki: rzeczywistego istniejącego w czasie postępowania egzekucyjnego - oraz hipotetycznego, jaki by był, gdyby postępowanie upadłościowe zostało wszczęte we właściwym czasie. Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może zwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przez wykazanie w jakim zakresie wierzyciel nie poniósł szkody, pomimo niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

W odpowiedzi na tę apelację, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej A. O. kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana W. P. zaskarżyła wyrok w zakresie dotyczącym tej pozwanej w całości, zarzucając naruszenie przepisów:

1. prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanej W. P. za zobowiązania (...) sp. z o. o. objęte wyrokiem tut. Sądu z dnia 18 listopada 2011 r. (sygn. akt VIII GC 221/11) w sytuacji, gdy w istocie w momencie powstania wierzytelności przysługującej powódce nie pełniła funkcji członka zarządu (...) sp. z o. o., co determinuje brak odpowiedzialności za w/w zobowiązania spółki,

2. prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 KSH (zapewne omyłkowo wskazano zamiast k.p.c.) poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób:

- dowolny, a nie swobodny, a w rezultacie przyjęcie niewypłacalności spółki (...) sp. z o. o. w związku z bezskutecznością prowadzonej przeciwko niej egzekucji komorniczej w sytuacji, gdy powódka nie przedłożyła postanowienia, o którym mowa w art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. wydanego przez prowadzącego egzekucję komornika, zaś brak jest innych, jednoznacznych dowodów wskazujących na rzeczywistą niewypłacalność spółki determinującą odpowiedzialność członków zarządu,

- wybiórczy i bezzasadne przyjęcie istnienia odpowiedzialności pozwanej W. P. za powstałe wobec powódki zobowiązania, podczas gdy rzeczywiste kierownictwo sprawami spółki obejmował K. K. (1), zaś pozwana W. P. nie miała wpływu na faktyczny zarząd spółką,

- wybiórczy i bezzasadne przyjęcie istnienia odpowiedzialności pozwanej W. P. za powstałe wobec powódki zobowiązania, podczas gdy nawet przy ewentualnym przyjęciu potrzeby złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. pozwana W. P. nie ponosi za powyższe winy, albowiem wniosek taki złożyła.

Mając powyższe na uwadze skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do pozwanej W. P. w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, w tym również kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Ponadto w trybie przepisu art. 381 k.p.c. apelująca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z protokołu z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o. o. z dnia 31 maja 2011 r. - na okoliczność odwołania pozwanej W. P. z funkcji członka zarządu z dniem 31 maja 2011 r., braku odpowiedzialności pozwanej za zobowiązania objęte wyrokiem sądu z dnia 18 listopada 2011 r. (sygn. akt VIII GC 221/11), argumentując, że potrzeba powołania się na okoliczności wskazane w tezie dowodowej wynikła dopiero na obecnym etapie postępowania a dopuszczenie powyższego dowodu jest niezbędne do prawidłowego rozpoznania sprawy.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że nie można jej przypisać odpowiedzialności za prawomocnie przysądzone powódce wierzytelności, bowiem na mocy uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 31 maja 2011 r. odwołano ją z funkcji członka zarządu. Skarżąca wskazała również, że powód nie uczynił zadość

obowiązkowi wykazania, iż egzekucja wobec (...) sp. z o. okazała się bezskuteczna, zaś sama spółka - niewypłacalna. Podniosła, że powódka nie przedłożyła postanowienia komornika opartego na art. 824 § 1 pkt. 3 k.p.c., które mogłoby okazać się wystarczające do wykazania bezskuteczności egzekucji toczącej się przeciwko spółce. Pozwana podnosiła również, że spółka w toku prowadzonej egzekucji posiadała majątek, który umożliwiał uczynienie zadość zobowiązaniom względem powódki. Jeszcze w 2012 r. spółka była w posiadaniu ruchomości o znacznej wartości, które utraciła dopiero w wyniku pożaru w dniach 21-22 stycznia 2012 r. Zbycie ich pozwoliłoby na pokrycie wszystkich należności z naddatkiem, co wyklucza możliwość określenia spółki jako niewypłacanej i niebędącej w stanie zaspokoić swoich zobowiązań w toku egzekucji.

Nadto wskazała, iż nie ponosi winy za powstałe zobowiązania, bowiem była tylko tzw. „słupem”, osobą nie mając żadnego realnego wpływu na prowadzenie spraw spółki, ani nie miała możliwości wglądu w dokumentów spółki. Wykazując się należyłą starannością złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, jednak wniosek ten nie wywołał żadnych skutków prawnych, albowiem został przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. zwrócony, z powodów przez nią niezawinionych.

W odpowiedzi na tę apelację, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej W. P. kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny na podstawie protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) spółki z o.o. w S. z dnia 31 maja 2011 roku dodatkowo ustalił, że w dniu 31 maja 2011 została podjęta przez wspólników tej spółki uchwała nr 1, mocą której wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S. odwołali W. P. z funkcji członka zarządu spółki.

( dowód: protokół z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) spółka z o.o. w S. z dnia 31 maja 2011 roku k.1052-1053 i 1054)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej A. O. w części była uzasadniona i w takim zakresie zasługiwała na uwzględnienie, czego konsekwencją jest orzeczenie Sądu Apelacyjnego o charakterze reformatoryjnym. Apelacja wywiedziona zaś przez pozwaną W. P. podlegała uwzględnieniu w całości.

Powódka, jako wierzyciel (...) spółki z o.o. w S., dochodziła swego roszczenia w oparciu o treść przepisu art. 299 k.s.h. Zgodnie z jego §1, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. §2 cytowanego przepisu stanowi natomiast, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w §1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Przesłanki solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, przewidzianej w art. 299§1 k.s.h., są tylko dwie: pierwsza - że istnieje niezaspokojone zobowiązanie spółki, a druga - że egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Wierzyciel, co do zasady, nie musi wykazywać, iż wyczerpał wszelkie możliwe sposoby egzekucji. Ponoszenie odpowiedzialności przez członków zarządu nie jest także uwarunkowane tym, aby bezskuteczność egzekucji została formalnie stwierdzona z inicjatywy wierzyciela występującego z powództwem. Ustalenie przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu wskazującego, że spółka nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie wierzyciela - może być to np. postanowienie sądu o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości z tego powodu, że majątek spółki nie wystarcza nawet na koszty postępowania, bilans spółki, z którego wynika, że nie ma ona majątku wystarczającego na zaspokojenie wierzyciela, postanowienie o umorzeniu egzekucji wobec jej bezskuteczności uzyskane przez innego wierzyciela (tak Rodzyńkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Wydanie IV. Lexis Nexis 2014). Co więcej, niektórzy przedstawiciele doktryny stoją na stanowisku, że wierzyciel nie musi nawet wszczynać egzekucji, jeżeli możliwe jest wykazanie innymi dokumentami

informującymi o toku postępowania egzekucyjnego dowodami, że nie można będzie w toku egzekucji uzyskać zaspokojenia całej wierzytelności. (tak A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, Tom I, Komentarz do art. 1-300 k.s.h., WKP 2011)

Sporne w sprawie było wystąpienie drugiej z przesłanek odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki z art. 299 § 1 k.s.h., a mianowicie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 233§1 k.p.c. w przedmiotowym zakresie podnosiła pozwana W. P.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzut ten nie jest zasadny, choć powódka celem udowodnienia powyższego, co prawda wraz z pozwem nie przedłożyła postanowienia komornika sądowego o umorzeniu egzekucji przeciwko spółce (...) sp. z o.o. w S. na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. Wskazać jednak trzeba, co pomija apelująca, że postępowanie egzekucyjne wobec spółki było w toku od ponad dwóch lat, jednakże nie przynosiło ono oczekiwanych rezultatów. Ostatecznie komornik sądowy pismem z dnia 15 września 2014 r. poinformował wierzyciela o podstawach do umorzenia postępowania ze względu na bezskuteczność prowadzonej egzekucji (k. 346-347). Brak majątku spółki potwierdza też sama pozwana w apelacji, gdyż pisze, że w wyniku pożaru w styczniu 2012r spółka utraciła ruchomości znacznej wartości. Ponadto skarżąca nie wskazuje nawet i nie twierdzi, aby spółka, tak w dacie wnoszenia pozwu, jak i orzekania miała majątek, z którego powódka mogłaby uzyskać zaspokojenie swej wierzytelności.

Sąd bierze za podstawę stan rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy (art. 316§1 k.p.c.). To samo się tyczy sądu II instancji, bowiem zgodnie z przepisem art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Ten materiał zaś daje podstawy do stwierdzenia, iż brak jest majątku spółki (...), z którego powódka mogłaby uzyskać zaspokojenie.

Podobnie bezzasadny jest zarzut apelującej pozwanej dotyczący błędnej oceny materiału dowodowego, dokonanej w sposób wybiórczy i bezzasadne przyjęcie istnienia odpowiedzialności pozwanej W. P. za powstałe wobec powódki zobowiązania, podczas gdy rzeczywiste kierownictwo sprawami spółki obejmował K. K. (1), zaś pozwana W. P. nie miała wpływu na faktyczny zarząd spółką. W tym zakresie podzielić należy prawidłowe stanowisko sądu meriti, że okoliczność, iż pozwana w czasie gdy była członkiem zarządu spółki wyraziła zgodę na to, by faktycznie decyzje w spółce podejmowały inne osoby, nie ma znaczenia prawnego dla jej odpowiedzialności jako członka zarządu za zobowiązania spółki. Dodać też trzeba, że pozwana ta nie wykazała, aby nie miała możliwości w prosty sposób podjąć decyzji o rezygnacji z pełnionej funkcji. Argumentację prawną w tym zakresie co do przede wszystkim obowiązków członka zarządu spółki z o.o. przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własną, co czyni zbędnym jej ponowne przytaczanie.

Chybiony także jest zarzut co do wybiórczej oceny materiału dowodowego i bezzasadnego przyjęcia „istnienia odpowiedzialności pozwanej W. P. za powstałe wobec powódki zobowiązania, podczas gdy nawet przy ewentualnym przyjęciu potrzeby złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. pozwana W. P. nie ponosi za powyższe winy, albowiem wniosek taki złożyła”. Wskazać bowiem należy, że twierdzenie to jest kontryfakcyjne, gdyż za złożony wniosek może być uznany tylko taki wniosek, który nie został dotknięty brakami formalnymi i któremu nadano tok w postępowaniu upadłościowym czy układowym, a takiego postępowania, co pozostaje poza sporem, co przyznaje też apelująca (k. 1051) pozwana W. P. skutecznie nie zainicjowała.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny dała jednak podstawy faktyczne i prawne do jego całkowitej zmiany w zakresie pozwanej W. P.. Istotne bowiem jest to, że w niniejszej sprawie po wydaniu rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji pojawił się w sprawie nowy dowód w postaci protokołu z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. w S. z dnia 31 maja 2011 r. (k. 1052-1054). Z jego treści wynika, że W. P. na podstawie uchwały wspólników została odwołana z funkcji członka zarządu z dniem 31 maja 2011 r. Na podstawie tego dowodu Sąd Apelacyjny ustalił i przyjął, iż pozwana W. P. nie była członkiem zarządu spółki-dłużniczki powódki w czasie, kiedy ziściły się podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (według sądu to 7-21 październik 2011r), nie mogła zatem we właściwym do tego czasie jako członek zarządu zgłosić wniosku o

ogłoszenie upadłości spółki, a co za tym idzie już z tych tylko względów powództwo winno zostać wobec niej oddalone. Pozwana W. P. nie ponosi zatem odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. w S. wobec powodowej spółki.

Wskazać w tym miejscu należy, iż pozwana W. P. wraz z apelacją przedłożyła powyższy dokument wnosząc o jego dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu, wskazując, że potrzeba powołania się na te okoliczności wynikała dopiero na obecnym etapie postępowania. Powódka w odpowiedzi na apelację kwestionowała w całości ten dokument i domagała się okazania oryginału. Na dokumencie tym widnieją dwa podpisy – pozwanej A. O. i J. B. – wspólników spółki. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 grudnia 2018 r. pełnomocnik pozwanej A. O. po okazaniu jemu tego dokumentu oświadczył, że nie kwestionuje tego dokumentu. Co więcej, ten sam pełnomocnik potwierdził, że podpis znajdujący się na powyższym dokumencie jest podpisem A. O., a zatem aktualnego w tamtym czasie wspólnika. Nadto niniejszy dokument został poświadczony przez notariusza za zgodność z okazanym dokumentem, a dołączana do poświadczanego odpisu, wyciągu lub kopii klauzula notarialna ma charakter dokumentu urzędowego. Dokument ten korzysta również z domniemania autentyczności.

Tymczasem powódka nie przedstawiła żadnych dowodów podważających jego autentyczność, a ograniczyła się jedynie do gołosłownych twierdzeń, a to na niej ciążył ciężar dowodu w myśl przepisu art. 6 k.c. Uwzględniając zaś ogół okoliczności sprawy, a w szczególności głęboki konflikt pomiędzy wspólnikami oraz członkami zarządu, a także zbieżność dat z dyscyplinarnym zwolnieniem pozwanej W. P. przez drugiego członka zarządu A. O. (30 maja 2011 r.) wywnioskować można, iż dokument ten powstał w okolicznościach i dacie w nim wskazanej.

Ponadto, co istotne, dokumentu tego nie zakwestionował pełnomocnik drugiej pozwanej, która, co oczywiste, nie jest zainteresowana oddaleniem powództwa wobec współpозwanej. Sąd Apelacyjny uznał zatem w oparciu o powyższe, że wiarygodność tego dokumentu nie budzi żadnych wątpliwości i może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Niewątpliwie przedłożony przez pozwaną W. P. dowód w okolicznościach niniejszej sprawy można uznać za spóźniony w myśl przepisu art. 207§6 k.p.c. w zw. z 391§1 k.p.c., bowiem został przedstawiony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Pozwana zaś nieprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika na etapie apelacyjnym, składając powyższy wniosek w myśl przepisu art. 381 k.p.c. wprost wskazała, że potrzeba powołania tego dokumentu pojawiła się dopiero teraz. Twierdzenia tego nie można podzielić, ponieważ kluczową okolicznością dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie czy pozwane były członkami zarządu spółki w momencie, kiedy należało złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę fakt, że gdyby pozwana W. P. dysponowała tym dokumentem wcześniej, albo posiadała wiedzę o jego istnieniu, zapewne złożyłaby go do akt niniejszej sprawy. Ostatecznie bowiem stanowił on podstawę do oddalenia powództwa wobec niej w całości. Ponadto, z punktu widzenia prawa materialnego przeprowadzenie tego dowodu było konieczne, dodatkowo nie spowodowało zwłoki w postępowaniu i miało zasadnicze znaczenie dla treści rozstrzygnięcia. Wreszcie, art. 381 k.p.c. stanowi, iż sąd drugiej instancji „może” pominąć nowe fakty i dowody, nie nakładając jednak na sąd obowiązku pominięcia takich spóźnionych faktów i dowodów.

Podkreślić także trzeba, że sąd drugiej instancji ma obowiązek rozpoznać sprawę ( art. 378§1 k.p.c.), a sąd odwoławczy jako sąd merytoryczny ma obowiązek stosować prawo materialne z urzędu, co też uczynił w niniejszej sprawie. Rozpoznanie apelacji w ramach wyznaczonych zakresem zaskarżenia nie ogranicza się do rozpoznania zarzutów apelacji. Oprócz przypadku wymienionego w art. 378 § 2 k.p.c., jak również przyczyn nieważności postępowania, sąd drugiej instancji ma obowiązek z urzędu dokonać kontroli zastosowania przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego.

W dalszej kolejności wobec ustalenia, że pozwana W. P. z dniem 31 maja 2011r. została odwołana z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. w S. sąd odwoławczy uznał, że nie ponosi ona odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Przy czym wskazać należy, iż w okresie pełnienia przez nią funkcji nie zaistniały jeszcze podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Jak wskazywał bowiem biegły sądowy powołany w niniejszej sprawie stan trwałej niewypłacalności nastąpił dopiero w dniu 7 października 2011 r. Oznacza to brak związku przyczynowego pomiędzy

sprawowaniem przez pozwaną funkcji członka zarządu, a szkodą doznaną przez stronę powodową. Co więcej, pozwana z momentem odwołania jej z funkcji członka zarządu nie mogła złożyć już wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ nie była do tego legitymowana. Osoba taka nie ma już wpływu na prowadzenie spraw spółki, a zatem nie ponosi jakiegokolwiek winy za zaniechanie zgłoszenia spółki do upadłości przez nowy zarząd, mimo tego, że zobowiązania powstały w czasie, kiedy to ona była członkiem zarządu.

Przypisanie odpowiedzialności członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania (art. 299 § 1 k.s.h.) stanowi negatywny skutek nieterminowego złożenia przez członka zarządu spółki z o.o. wniosku o ogłoszenie jej upadłości, którego następstwem jest obniżenie potencjału majątkowego spółki w zakresie uniemożliwiającym zaspokojenie przysługującej powodowi wobec spółki wierzytelności. Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na gruncie art. 299 k.s.h. ponosi odpowiedzialność za własne działanie, tj. za bezprawne, zawinione niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Odpowiedzialność ta powstaje więc wtedy, gdy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki wyrządza wierzycielowi szkodę, gdyż nie uzyskuje on w ogóle zaspokojenia lub też uzyskuje zaspokojenie w mniejszym zakresie, niż miałyby to miejsce w przypadku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie.

Co do zasady odpowiedzialność określona w art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, a ściślej – w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania, a więc zakresem odpowiedzialności objęte są także zobowiązania jeszcze niewymagalne w okresie sprawowania przez daną osobę funkcji w zarządzie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 28.02.2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009/3, poz. 38; patrz też: wyroki SN z 11.02.2010 r., I CSK 269/09, „Glosa” 2011/2, s. 7–8 i z 25.02.2010 r., V CSK 248/09, OSNC 2010/10, poz. 141).

Stanowisko powyższe należy jednakże uzupełnić o tezę, że jeżeli członek zarządu przestał pełnić swą funkcję zanim zobowiązanie spółki stało się wymagalne, a później (w okresie jego wymagalności) nie zostało ono zaspokojone i egzekucja okazała się bezskuteczna, to taki członek zarządu – jeżeli nowy zarząd nie zgłosił spółki do upadłości w przepisany termin – może się ekskulpować, wskazując, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nastąpiło bez jego winy: skoro nie był on już członkiem zarządu, to nie można mu przypisać winy za zaniechanie zgłoszenia spółki do upadłości przez nowy zarząd. Nie ma natomiast znaczenia, czy dany członek zarządu był wpisany do rejestru, wpis ma bowiem charakter deklaratoryjny (zob. K. Strzelczyk, w: R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski, Komentarz, t. 2, s. 646; wyrok SN z 28.09.1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000/4, poz. 67). Skoro wpis do rejestru nie decyduje o tym, czy ktoś jest, czy nie jest członkiem zarządu, nie sposób przyjąć, że o odpowiedzialności osoby, której mandat wygasł, ma decydować to tylko, że nadal figuruje w rejestrze. Odpowiedzialność przewidziana w przepisie art. 299 § 1 k.s.h. dotyczy osób rzeczywiście pełniących funkcję w zarządzie i jeszcze nieodwołanych. Bez znaczenia jest to, że pełniący funkcję członek zarządu nie został wpisany do rejestru, oraz to, że niepełniący już funkcji w zarządzie jego były członek nie został wykreślony z rejestru (tak trafnie R. Pabis, Spółka z o.o., s. 443). Ponadto odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. nie ponoszą osoby, które nie zostały powołane w skład zarządu, a jedynie faktycznie pełniły funkcję członka zarządu (zob. B. Draniewicz, Odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 grudnia 2001 r., I ACa 886/01, PPH 2004/5, s. 47 i n.; zob. też B. Draniewicz, Zmiana składu zarządu spółki z o.o. Komentarz do wyroku NSA z 9 września 2002 r., I SA/Ka 1259/01, PrSp 2005/2, s. 53 i n.).

Dla odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem przekonanie wierzycieli (dobra wiara), że określone osoby są nadal członkami zarządu, z uwagi na nie wykreślenie ich z rejestru, jest bez znaczenia. Odpowiedzialność ta jest bowiem sankcją za kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Czynności te zaś obciążają jedynie osoby piastujące funkcje członków zarządu, nie zaś te, o których wierzyciele na podstawie nieaktualnego wpisu do rejestru sądzą, że są one członkami zarządu. Jeżeli zatem stan uzasadniający zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego nastąpił po odwołaniu niektórych członków zarządu, zanim jednak doszło do ujawnienia zmiany składu zarządu w rejestrze handlowym, odpowiedzialność wiążącą się z niezłożeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, o której

mowa w art. 298 k.h., ponoszą nie byli, lecz jedynie aktualni członkowie zarządu (tak nadal aktualny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., sygn. akt II CKN 608/98).

Nie ma również miejsca w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja, że pozwana W. P. sama zrezygnowała z funkcji członka zarządu w celu uniknięcia odpowiedzialności za zobowiązania spółki. To wolą wspólników pozwana ta w dniu 31 maja 2011 r. została odwołana z tej funkcji, a dzień wcześniej (jak niewadliwie ustalił to Sąd Okręgowy) zwolniona dyscyplinarnie przez drugiego członka zarządu A. O.. Tym samym nie można mówić o tym, że pozwana dążyła do obejścia prawa i mimo wszystko jest odpowiedzialna za zobowiązania spółki.

Z tych też powodów sąd drugiej instancji na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo wobec pozwanej W. P., o czym orzeczono w punkcie I ppkt 4 wyroku. Konsekwencją tego było zawarte w punkcie I ppkt 5 wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu należnych tej pozwanej od powoda za postępowanie pierwszoinstancyjne - o czym orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c.).

Ustosunkowując się zaś do zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej A. O. w zakresie przypisania jej odpowiedzialności co do zasady za zobowiązania spółki, to uznać je należy za chybione. Niewątpliwie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż A. O. ponosi odpowiedzialność za zobowiązania (...) sp. z o.o. w S. jako członek zarządu, co zresztą było okolicznością niesporną.

Niewątpliwie pozwana ta jako członek zarządu nie zgłosiła we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, a żadne okoliczności faktyczne nie uwalniają pozwanej od tej odpowiedzialności. Za taką też nie może być uznana okoliczność, że pozwana nieudolnie próbowała złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, który ostatecznie został jej zwrócony, ani też fakt, że w pożarze w styczniu 2012 r. spłonął towar spółki o wartości prawie 5 mln zł.

Po pierwsze wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony przez pozwaną A. O. w marcu 2012 r., a zatem w czasie, kiedy sytuacja finansowa spółki była już bardzo zła. Co więcej, braki formalne wniosku nie zostały pomimo wezwania uzupełnione, co skutkowało zwrotem wniosku w dniu 4 kwietnia 2012 r. Ponowny wniosek o ogłoszenie upadłości złożony już osobiście przez A. O. jako wierzyciela również zawierał braki formalne i nie odniósł oczekiwanego rezultatu.

Jak wynika natomiast z ostatecznie niekwestionowanej przez apelującą opinii biegłego sądowego stan trwałej niewypłacalności spółki powstał w dniu 7 października 2011 r. Gdyby zatem wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w ustawowym dwutygodniowym terminie, tj. dniach 8-22 października 2011 r. powodowa spółka, jak przedstawił to biegły w opinii, mogłaby odzyskać 57% należnej wierzytelności. Tym samym złożenie przez pozwaną dopiero w marcu czy kwietniu 2012r. wniosku o ogłoszenie upadłości (dotkniętego przy tym brakami formalnymi) nie mogło uwolnić pozwanej od odpowiedzialności za zobowiązania spółki powstałe w okresie, kiedy była członkiem zarządu.

Po drugie, również fakt zniszczenia towaru spółki na skutek pożaru w styczniu 2012 r. nie ma żadnego wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanej. Nie sposób się bowiem zgodzić z argumentem pozwanej, że gdyby towar nie spłonął to (...) sp. z o.o. mogłaby zaspokoić roszczenie powodowej spółki. Jak jasno wynika z opinii biegłego sądowego na koniec 2011 roku wartość przeterminowanych zobowiązań wynosiła 12.014.471,41 zł, a w marcu 2012 r. 12.080.019,56 zł. Zobowiązania zatem znacznie przewyższały wartość zniszczonego towaru, a sumy uzyskane z egzekucji przeznaczone byłyby na zobowiązania z pierwszeństwem w zaspakajaniu należności i nie wystarczyłyby z całą pewnością na spłatę powódki w całości. Pozwana zaś nie przedstawiła na te okoliczności żadnych dowodów, a co za tym idzie uznać je należy za gołosłowne twierdzenia mające na celu uniknięcie jej odpowiedzialności.

Co więcej, pożar miał miejsce w styczniu 2012 r., czyli trzy miesiące po terminie, w którym pozwana winna zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Niewypłacalność powstała bowiem na skutek wcześniejszych działań spółki i silnego konfliktu zarówno wspólników, jak i członków zarządu, a pożar pogłębił już tylko krytyczną sytuację spółki i spowodował utratę przez spółkę zdolności działania.

Dodać też należy, co trafnie zauważył powołany w sprawie biegły z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw S. M. że spółka stała się niewypłacalna na kilka miesięcy przed wystąpieniem pożaru. Choć pożar spowodował, że spółka utraciła fizyczną możliwość działania, to nie miał decydującego wpływu na moment stanu niewypłacalności w rozumieniu prawa upadłościowego. Podzielić też należy stanowisko biegłego, że w przypadku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, założyć można, że upadłość zostałaby ogłoszona do końca listopada 2011r, a wtedy syndyk, zapewne szybciej i sprawniej, niż komornik spieniężyłby majątek upadłej spółki, a przynajmniej zapewniłby jego właściwe zabezpieczenie i do pożaru mogłoby nie dojść, bądź też skutecznie podjąłby czynności w celu ubezpieczenia majątku z takim skutkiem, który doprowadziłby do wyegzekwowania należnego od ubezpieczyciela odszkodowania.

W tym miejscu nadmienić należy, że pozwana A. O. de facto w toku procesu nie przedstawiła, ani nie wykazała powodów odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela za zniszczony w pożarze towar. Ograniczyła się jedynie do stwierdzenia faktu. Okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie w kontekście oceny, czy pozwana dochowała należytej staranności przy prowadzeniu spraw spółki, a mianowicie, czy pozwana zrobiła wszystko, aby uzyskać należne odszkodowanie i zwolnić się w ten sposób chociaż częściowo od odpowiedzialności (co do wysokości). Jednakże wobec braku jakichkolwiek podstaw nie było możliwe dokonanie ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Reasumując, również w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała żadnej z przesłanek określonych w przepisie art. 299§2 k.s.h. pozwalających jej na uwolnienie się od przedmiotowej odpowiedzialności co do zasady.

Przechodząc natomiast do wysokości zobowiązania, za jakie ponosi odpowiedzialność pozwana A. O., Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego uznać należy za błędne. Rację bowiem należy przyznać skarżącej w tej części, w której zarzuca naruszenie art. 233§ 1k.p.c. w zakresie, w jakim sąd przy ocenie materiału dowodowego pominął wnioski wypływające z opinii biegłego co do stanu zaspokojenia powódki w postępowaniu upadłościowym, jak i w tej części, w jakiej podnosi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., kiedy zarzuca braki w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nierozważeniu wniosków płynących z opinii biegłego, iż w postępowaniu upadłościowym powódka miała możliwość zaspokojenia się w 57%, choć takich ustaleń w stanie faktycznym sąd dokonał na k. 6 uzasadnienia.

Wskazać bowiem trzeba, że pozwana A. O. jako członek zarządu w dniach 8 - 22 października 2011 r. powinna była zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, czego niewątpliwie nie uczyniła w sposób skuteczny. Zgodnie zaś z opinią biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw S. M. którą Sąd Apelacyjny w przeważającej części podziela, złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w tym terminie skutkowałoby zaspokojeniem wierzytelności powodowej spółki w 57%.

Sąd Okręgowy całkowicie pominął jednak przy rozważaniach prawnych tę okoliczność pomimo dokonania faktycznych ustaleń w tym zakresie, z czym absolutnie nie można się zgodzić. Wskazać bowiem należy, iż zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury i doktryny członek zarządu odpowiada jedynie za taką część należności, jaką otrzymałby wierzyciel w zainicjowanym we właściwym czasie postępowaniu upadłościowym. Członkowie zarządu odpowiadają na tej podstawie, w wypadku gdy zobowiązanie spółki - nie powstałoby, gdyby pozwany członek zarządu wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Pojęcie zaś szkody w przepisie art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkoła objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, Nr 11, poz. 165). W judykaturze został nawet wyrażony pogląd dalej idący, tj. że uszczerbek ten może się wyrażać w postaci pogorszenia i utrudnienia możliwości zaspokojenia wierzycieli spółki z o.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., V CK 129/05, Monitor Prawniczy 2005, nr 20, s. 972).

Szkoda dla wierzyciela nie powstanie na skutek niewyegzekwowania określonego zobowiązania spółki, gdy brak zaspokojenia nie pozostaje w związku przyczynowym z niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, co oznacza, że zobowiązanie spółki nie mogłoby być zaspokojone z jej majątku, nawet w sytuacji, kiedy zostałaby zgłoszony

wniosek o upadłość we właściwym czasie. Członek zarządu odpowiada natomiast na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., gdy przez niezłożenie wniosku w terminie doprowadził do powstania nowych niezaspokojonych zobowiązań spółki, które nie powstałyby gdyby wniosek o upadłość został złożony we właściwym czasie. Wierzyciel powstałego w takich okolicznościach zobowiązania spółki ponosi szkodę, gdyż na skutek takiego zachowania członka zarządu nie miałby tego prawa wobec spółki, a tym samym nie mogłoby powstać jego roszczenie wynikające z omawianego unormowania (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2011 r., sygn. akt I CSK 646/12).

W świetle dokonanych przez sąd I instancji w tym zakresie niewadliwych ustaleń faktycznych, które sąd drugiej instancji podziela i przyjmuje za własne, a które dotyczą stanu majątkowego spółki (...) w okresie od 2010r do połowy 2012r i jej zobowiązań, nie może w ocenie Sądu Apelacyjnego budzić wątpliwości, że niezgłoszenie przez pozwaną A. O. wniosku o upadłość spółki we właściwym czasie obniżyło jej potencjał majątkowy, gdyż w razie złożenia go w terminie wierzytelność powodowej spółki zostałaby zaspokojona w 57%. Ten zaś procent stanowi granicę odpowiedzialności pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy, a zatem wysokość zobowiązania pozwanej winna być ograniczona do powyższego procentu należności głównej powodowej spółki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia ogłoszenia upadłości oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego i postępowania klauzulowego.

Sąd Apelacyjny w tym miejscu wskazuje również, iż należało dokonać modyfikacji wysokości zobowiązania również z innych względów, niż wskazane powyżej. Sąd odwoławczy przyjął bowiem, że wobec faktu, iż członkowie zarządu odpowiadają za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie granice ich odpowiedzialności wyznacza moment wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

W tym miejscu sąd drugiej instancji stanowczo odrzuca założenie, że wniosek o ogłoszenie upadłości należało złożyć, jak tego żąda powód, w maju 2010r. Poza wszelką wątpliwością bowiem dowody zebrane w sprawie pozwalają na twierdzenie, że jeszcze przez ponad rok spółka- dłużniczka powódki z powodzeniem prowadziła działalność gospodarczą, regulując swe zobowiązania, a niewypłacalność jako stan trwały wystąpiła od 7 października 2011r, przy czym od lipca 2011r pojawił się stan kumulacji zobowiązań przeterminowanych istotnych rozmiarów ( co wynika z opinii biegłego, zwłaszcza k.817-819).

Przyjąć zatem należałoby, że gdyby członkowie zarządu złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie 8-22 października 2011 r., kiedy możliwe byłoby zaspokojenie roszczeń powódki w 57%, to na koniec listopada 2011 r. sąd upadłościowy wydałby zapewne postanowienie o ogłoszeniu upadłości (...) sp. z o.o. w S.. Tym samym odsetki należne powódce należałoby liczyć do dnia 30 listopada 2011 r. Należność główna z wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego w dniu 18 listopada 2011r. w sprawie o sygn. akt VIII GC 222/11 wynosiła 291 024,25 zł, odsetki ustawowe liczone na dzień 29.08.2011r to 7 278,95 zł Razem: 298 303,20 zł. Od tej kwoty odliczyć należy kwotę 100 000 zł wpłaconą w ramach ugody w dniu 29 sierpnia 2011 r. na poczet wyżej wymienionych należności, co daje kwotę należności głównej 198 303,20 zł.

Od tej kwoty 198 303,20 zł. należy obliczyć odsetki ustawowe od dnia 30 sierpnia 2011 r. do 30 listopada 2011 r. które wynoszą 6.568,45 zł. Razem otrzymamy 204 871,65 zł. Powiększyć tę kwotę należy jeszcze o koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 21 974 zł zasądzone w sprawie VIII GC 222/11 oraz 60 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego. Razem: 226 905,65 zł. Od tej kwoty odjąć też należy kwotę 28 926,41 zł wyegzekwowaną w toku postępowania egzekucyjnego wszczętego przez powódkę, co razem daje kwotę 197 979,24 zł.

Wobec powyższych ustaleń i podzielenia w całości stanowiska biegłego co do stopnia zaspokojenia powódki w postępowaniu egzekucyjnym należało tę kwotę przemnożyć przez 57%, co dało ostatecznie kwotę 112 848,17 zł.

Taka też kwota została zasądzona od pozwanej A. O. na rzecz powodowej spółki jako szkoda powstała na skutek działania pozwanej A. O., czemu Sąd Apelacyjny dał wyraz w sentencji orzeczenia (pkt I ppkt 1).

Marginalnie jedynie należy nadmienić, iż powodowej spółce można przypisać nielojalne zachowanie w zakresie wysokości dochodzonego w sprawie VIII GC 222/11 roszczenia. Niekwestionowanym w niniejszej sprawie był fakt, że w dniu 28 sierpnia 2011 r. (...) sp. z o.o. w ramach ugody na poczet wyżej wymienionej należności wpłaciła kwotę



100 000 zł. Mimo tego powodowa spółka nie ograniczyła roszczenia dochodzonego w postępowaniu o sygn. akt VIII GC 222/11 i wyrokiem zaocznym Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził całą należność. Ograniczenia dokonała dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego i nastąpiło to dopiero we wniosku z dnia 13 stycznia 2012r, a okoliczność ta miała niewątpliwie znaczenie w kontekście wysokości odsetek czy też kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sprawie VIII GC 222/11.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej wymienionych przepisów prawa materialnego zmienił zaskarżony wyrok na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanej A. O. na rzecz powódki kwotę 112 848,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2014 r. W pozostałym zakresie powództwo wobec tej pozwanej nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie podlegało oddaleniu (o czym orzeczono w pkt I ppkt 2 wyroku).

Z powyższych względów dalej idąca apelacja A. O. nie była zasadna, zatem Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o kosztach za I instancję zawarte w pkt I ppkt 4 wyroku znalazło swoją podstawę prawną w art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady stosownego do wyniku sprawy rozdzielenia kosztów. Zgodnie zaś z przepisem art. 108§1 zd. 2 k.p.c. sąd rozstrzygnął jedynie o zasadzie poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Pozwana A. O. wygrała sprawę w 59%, a powódka w 41%.

Odnosząc się natomiast do kosztów w postępowaniu apelacyjnym, to pozwana W. P. wygrała apelację w całości, natomiast A. O. w 59%. Przed sądem odwoławczym pozwana W. P. poniosła koszty w wysokości 3000 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji, a co za tym idzie to ona podlegała zasądzeniu na jej rzecz od powódki (pkt III).

Koszty zaś pozwanej A. O. to koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 8 100 zł oraz opłata sądowa od apelacji w kwocie 500 zł. Wysokość stawki ustalono na podstawie §2 pkt 7) w zw. z 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm). Suma kosztów pozwanej to 8 600 zł, a 59% tej kwoty to 5 074 zł. Powódka zaś poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 8 100 zł - wysokość stawki ustalono na podstawie §2 pkt 7) w zw. z 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), a 41% tych kosztów to kwota 3 321 zł. Ostatecznie na rzecz pozwanej A. O. zasądzono kwotę 1 753 zł, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w punkcie IV wyroku.

Agnieszka Sołtyka Edyta Buczkowska – Żuk Ryszard Iwankiewicz